

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 4 Lipca r.s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

CESARSKI Uniwersytet Wileński kończąc pracę roku teraźniejszego szkolnego, miał dnia 30 czerwca publiczne posiedzenie, zaszczycone obecnością JW. Gubernatora Cywilnego Wileńskiego, Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera *Horna*, JW. Poet-Dyrektora Litewskiego, Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera *Bucharskiego*, oraz licznie zebranych stanu duchownego, wojskowego i cywilnego znakomitych Gości, które Rektor Uniwersytetu, Radca Dworu i Kawaler, *Twardowski*, zagaił przemową, opisując w niej stan obecny szkół wydziału naukowego wileńskiego i ulepszenia, w ciągu tego roku szkolnego, w nich zaprowadzone; po czym Professor Zwyczajny Prawa krajowego, *Ignacy Daniłowicz*, czytał rozprawę, obejmującą badania historyczne, o początku rozkrzewienia się i rozmaitym losie w różnych krajach Europy narodu cygańskiego, tudzież o prawach, jakie względem niego w tychże krajach były postanowione. Przeczytane potem zostały nazwiska i imiona osób, którym, po uprzednich ścisłych examinach, stosownie do Naywyższych prawideł o stopniach uczonych, przyznane zostały też stopnie i nagrody, jakoto: w Oddziale nauk fizycznych i matematycznych, *Mikołajowi Woyniłowiczowi* rub. sr. 100, który przestając na samem przyznaniu tęg nagrody, zostawił rozrządzeniu Oddziału, a Oddział rozdzielił ją między współubiegających się, *Szczęsnego Rumbowicza* i *Józefa Hromowicza* po połowie; w Oddziale nauk lekarskich: *Franciszkowi Piekarskiemu* nagroda w instrumentach rub. sr. 100 wynoszących, a *Józefowi Korzeniewskiemu* accessit; w Oddziale nauk moralnych i politycznych, *Alumnowi Głównego Seminarium duchownego*, *księdzu Antoniemu Fiałkowskiemu* rub. sr. 50; uczniowi *Felicyanowi Tustanowskiemu* rub. sr. 50, a *Alumnowi Głównego Seminarium duchownego* *księdzu Stanisławowi Parczewskiemu* i uczniowi *Aleksandrowi Zabiellowi* accessit; w oddziale literatury i sztuk pięknych, uczniom sztuk pięknych: *Kazimierzowi Kowalewskiemu* rub. sr. 60 i *Teodorowi Miłakowskiemu* rub. 40; uczniom literatury: *Michałowi Strokowskiemu* rub. sr. 60, *Kazimierzowi Ordyńcowi* rub. sr. 40, a *Wincentemu Kruczkowskiemu* accessit. Nakoniec całe Zgromadzenie udało się do Kościoła Uniwersyteckiego, gdzie hymn ś. Ambrożego, przez JW. Biskupa Anazyopolitańskiego i Kawalera, *Kundzicza* odśpiewany, zakończył to doroczne Uniwersytetu święto.

Ukazy Rządzącego Senatu:

O tęg, ażeby ludziom, poszukującym wolności, kiedy obywatel opuści termin, strzymujący wykonanie wyroku, dawać wieczną wolność, i podatki za nich od obywatela nie uzyskiwać.

Rządzący Senat, na Powszechnem Zebraniu Departamentow Sanktpetersburskich słuchali, naprzód: wniesionej przez Ministra sprawiedliwości, *Pana Jenerała piechoty* i Kawalera, *Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Lobanowa-Rostowskiego*, dla należytego wykonania Opinii Rady Państwa, wbrzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamentach praw i na Powszechnem Zebraniu rozważała

przełożenie Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Departamentow Sanktpetersburskich o tęg: na jakieg osnowie przywoźić do wykonania wyroki Urzędow Gubernialnych w takich sprawach, o ludziach poszukujących wolności z posesyi obywatelskiej, w których opuszczony został ze strony obywateli termin, prawami przepisany na strzymanie wykonania pomienionych wyrokow. Rada Państwa oddzieliła w tęg rzeczy dwa pytania: 1) czyli dawać wieczną, czyli tylko czasową wolność ludziom, jey poszukującym, kiedy obywatele opuszczą termin na strzymanie wyroku urzędow sądoweg? 2) czy uzyskiwać od obywatela podatek, przypadający na człowieka, który mu ubył przez uzyskanie wolności, czyli uwolnić obywatela od tęg uzyskiwania, wkładając je na tęg, który poszukiwał wolności? Co do pierwszego pytania *dziewięciu Członków* tęg jest zdania: dawać pomienionym ludziom wieczną wolność, kiedy właściciele ich termin opuszczą. Co do drugiego pytania *piętnastu Członków* tęg jest zdania: za ubyłego przez wyyscie na wolność człowieka, podatki od obywatela nie uzyskiwać. Na tęg Opinii napisano: JEGO CESARSKA MOŚĆ, nastale Opinije na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa o ludziach, poszukujących wolności, co do pierwszego pytania *dziewięciu Członków*, a co do drugiego pytania *piętnastu Członków*, Naywyżey utwierdzić raczył i rozkazał wykonać. *Prezydent Rady Państwa Piotr Xiążę Łopuchin*, 12 marca 1824 roku. I powtórę, sprawkę o tęg, że Powszechne Zebranie Rządzącego Senatu Departamentow Sanktpetersburskich, rozpatrzywszy tęg sprawę d. 19 grudnia 1819 roku, stosownie do uczynionego przez Ministra sprawiedliwości przełożenia, większością głosow postanowiło, co następuje: za opuszczeniem przez obywateli terminu apellacyjneg, ustanowionego w iszym punkcie Imiennego Naywyższego Ukazu 1797, sierpnia 17, strzymującego wykonanie instancyi gubernialney, która przysądziła wolność ludziom oddalającym się, niezwłocznie ostatnich uwalniać z majątku obywatelskiego; a że ta wolność jest jeszcze tylko czasowa, i uleż może odmianie, po zrewidowaniu przez Senat sprawy, przeto do jey ukończenia nie pozwolić zapisywać ludzi takich pod zawiadywanie skarbowe; a zamiast tęg, dawać im z urzędow, który sądził ich sprawę, sporządzone na papierze herbowym ustanowionej ceny pasporta, w których wyrażać mianowicie, że ten pasport dany jest takiemuto człowiekowi, który otrzymał wolność, do ostatecznego tylko wyroku w sprawie względem niego, na wolny dokądkolwiek wyjazd, albo zamieszkanie w takiemto tylko miejscu, dla przeżywienia się z zarobku, z warunkiem, iż jeżeli on, przez wyrok ostateczny, przysądzony był na powrót do majątku obywatela; tedy natychmiast, po objawieniu jemu o tęg przez Urzędow Sądow z rewersem, stawić się u swego właściciela powinien; Skarbowe zaś podatki i powinności powinien opłacać obywatel, który opuścił termin, strzymujący wykonanie wyroku instancyi gubernialney; gdyż po założeniu przez niego apellacyi od tęg wyroku instancyi gubernialney, poszukujący wolności, nie otrzymując jey zupełnie jeszcze, nie może zapisywać się do jakiegokolwiek stanu ludzi,

bez czego doznaje ścieśnienia i w samém wyżywieniu; to się będzie zgadzało z Ukazem 1775 roku kwietnia 10, nakazującym za puszczonej na wolność podatki do następnej rewizyi opłacać przez dawniejszych ich właścicieli; zgadzać się będzie takż z postanowieniem ogólnem, że obywatele dopełniają tych powinności do następnej rewizyi, chociażby od nich ludzie przez śmierć albo inne zdarzenia ubyli. Nadto uznaje się to sprawiedliwem i dla tego, że obywatel sam jest winien, kiedy opuścił termin, ustanowiony na strzymanie wykonania wyroku instancyi gubernialnej, a płacenie to będzie dla właścicieli pobudką do unikania opuszczenia i nie zatrzymywania sprawy w ostatecznym a rychłym wyroku. Rozkazali: o tej Naywyższej potwierdzonej opinii Rady Państwa, dla należytego, do kogo c należec będzie, wiadomości i wykonania, obwieścić po całym Państwie przez Ukazy drukowane. Dnia 31 maja 1824 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentow Sankt-Petersburskich.)

ANGLIA.

Londyn d. 20 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Posiedzenia parlamentu mają być jutro zamknięte. Niewiadomo jeszcze czy Król Jmć będzie temu obchodowi osobiście przytomnym.

Podług uwiadomienia odebranego w gospodzie *Lloyds*, Birmanowie gotują się do napadu na posiadłości angielskie w Indyach wschodnich.

Osady portugalskie w Afryce, jak słyhać, oświadczyły się za rządem brazylijskim.

W rocznicę bitwy pod *Waterloo*, wielką uroczystość wojskową obchodzono w *Foxalu*. Ogród był oświecony 12,000 lampwicy, niż zazwyczaj. Dla ludu były różne zabawy: między innemi spalono ognie sztuczne, panorama bitwy pod *Waterloo* i wyprawę do bieguna północnego; balety chińskie, tańce na linach; grano sztukę w języku francuskim i t. d. Naypiękniejsze słońce z całego fajerwerku pałało się okazało napis: *Wellington*, z godłem: „Oby żył długo!”

Gazeta pruska stanu pod artykułem z *Londynu* d. 23 czerwca donosi: Otrzymałamy gazety z *Sidney* (*Neu-Süd-Wallis*) z d. 29 stycznia, a z *Hobarts-Town* (*Van-Diemens Land*) z d. 9 tegoż miesiąca. Te gazety donoszą o wielkich postępach, jakie rzeczone kraje uczyniły w oświeceniu. Nawet same wychodzące tam gazety, mogą służyć za dowód, gdyż, co do zewnętrznego kształtu, wewnętrznej rozmaitości i rzeczy w nich zawartych, równają się gazetom angielskim, przed 20 laty wydawanym. Z *Sidney* wychodzą codziennie pojazdy do wszystkich zamieszkałych okolic. Wszystkie, nowo z Europy wprowadzone produkty, jak drzewa oliwne, pszczoły i t. d. obiecują najlepsze nadzieje prędkiego wzrostu.

Rządowy inżynier *Oxley* odkrył w odnodze *Moreton* (22° szerokości) rzekę, która wielkością swoją, daleko przewyższa wszystkie, dotąd w tej krainie świata znajome; płynął on nią w górę 50 mil angielskich od uścia jej w morze, i jeszcze bieg jej z wierzchołka góry mógł widzieć na 40 mil. Przy uściu szeroka jest na 3 mile, a głęboką od 3 do 9 sążni; wylew dosięgał miejsca, do którego on przybił, 4½ stopy, upłynął zaś 4½ mili w jednej godzinie; nazwał tę rzekę *Brisbane*. Kraj naokoło obfituje w bujną trawę; odkryto jeszcze jedną, znaczną rzekę, którą nazwano *Troced*. Odkryto także wygodną drogę za *Maund Warning*, przez górę Błękitną; gdzie teraz, wzdłuż tej góry, uwolnieni ze służby weterani osiedleni zostaną.

Londyn dnia 22 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dziś wieczorem powrócił Król Jmć z *Windsor* do tutejszej stolicy, i raczył przyjąć zaproszenie na obiad po jutrze u Xięcia *Wellingtona*.

W *Tempico* uwięziono niejakiego *Bourne*, jadącego do *Mexyku*: padało bowiem na niego, podeyrzenie, iż jest agentem *Iturbida*. Będzie zapewne wywieziony z kraju. Zdaje się, iż rząd meksykański, wie dokładnie o obrótach *Iturbida*.

Zmarły *Payne Knigth* zapisał kosztowny swój zbiór numizmatow greckich dla muzeum angielskiego. Zbiór ten jest szacowany 50,000 f. s.

Brukowanie ulic w Anglii ma doznać odmiany. Pewny szkot, nazwiskiem *Hambers*, który już kilka gościńców zrobił, radzi powyymować bruki w miastach, potłuc kamienie na żwir gruby i wielkimi ciężkimi walcami ubić mocno na ulicy tak, jak gdyby był wmurowany, a nakoniec poleć płynem przez niego przepisanym. Na takie ulicy nie ma bydź, ani kurzu, ani błota; wydatek oraz nie będzie zbyt wielki: bo kamienie brukowe są na miejscu, a do tłuczenia ich użyć można machin parowych. Wynalazca tego sposobu otrzymał patent swobody, i zaczął robić próbę na ulicy *Harcourt* w tutejszej stolicy.

Król Jmć był obecny przez 3 dni ciągle na wyścigach konnych w *Ascot*. Pierwszego dnia chmuryło się, lecz drugiego wypogodzone niebo zważyło mnóstwo widzów. Monarcha miał zwyczajny ubiór, a gdy się pokazał, powitano go radośnymi okrzykami. Trzeciego dnia powiększyła się liczba widzów. Nie słyhać o żadnym nieszczęśliwym przypadku.

Zamożność kompanii angielskiej wschodnio Indyjskiej, i to także okazuje iż d. 17 kwietnia spuszczone z warsztatu w *Bombay*, 7my okręt liniowy, *Asia*, 84rodziałowy, gdy tym czasem inne narody, prowadzące handel z Indyami wschodniemi, nie mogą nawet akcyonistom płacić prowizyi od włożonego w ten handel kapitału, a tém bardziej dawać im jakiego ztąd zysku.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 26 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Kiedy francuskie gazety donoszą, iż Król wirtemberski ma przybyć do *Marsylii* dla używania kąpeli morskich, tymczasem piszą z *Ostendy*, iż tam się cieszą tą samą nadzieją, gdyż ten Monarcha, bawiąc w tém mieście r. 1822, chwalił skuteczność kąpeli i uprzejmość mieszkańców.

Wyprawa niderlandzka na wyspie *Borneo*, posunawszy się na 300 mil wgląd kraju rzeką *Pontacina*, powróciła już do portu *Banjermassin*. Celem jej było opanowanie niepodległych krajow *Sangas*, *Sintang* i *Silat*. Cel ten został zupełnie dopełniony, gdyż krajowcy najmniejszego nieczynili oporu.

Spodziewamy się tu przybycia Xięcia *Oranii* i dostojnej Małżonki jego, zktąd oboje udadzą się do *Ems*, a potem pojedą na kilka miesięcy do *Peterburga*.

W południowych naszych prowincjach, właściciele dóbr zmniejszają dobrowolnie dzierżawę, z powodu taniości zboża.

NIEMCY.

Od brzegów *Menu* d. 24 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na sessyi seymu związku Niemieckiego w *Frankforcie* d. 10 b. m. poseł przewodniczący złożył list N. Króla Jmci Angielskiego, w którym Monarcha ten odwołał posła swego Pana *Lamb*. Poseł pruski donosił seymowi o urządzeniu stanów prowincjonalnych w prowincjach nad-reńskich i *Westfalii*. Obrano na reszcie nową kommissyę, gdy dawna zdała sprawę z czynności swoich.

Królewsko pruski pełnomocny minister przy seymie związku niemieckiego i jeneralny pocztmistrz *Nagler*, oraz Hrabia *Caraman*, królewsko francuski poseł przy dworze wiedeńskim, przybyli d. 19 b. m. do *Frankfortu* nad *Menem* zktąd oba udali się do *Johannisberga*, majątności Xięcia Kancelerza *Meternicha*.

Na ostatnim jarmarku we *Frankforcie* nad *Menem*, nad spodziewanie udały się spekulacye handlowe. Do *Lipska* zaś przybyło wielu kupców, nawet z dalekich krajow. Widziano tam persów, meksykańow, brazylianow, indyanow; niemniej było przyjemnym widokiem, gdy turcy i grecy po przyjacielsku z sobą rozmawiali; zgola zebrali się tam mieszkańcy ze wszystkich części świata. Przy

tak znacznym zjeździe kuplew, wiele pieniędzy kursowało w mieście. Liczą, iż zakupiono lub zamieniono rozmaitych towarów za 35 milionów talarów. Kupcy rossyjscy i angielscy zakupili wiele szłońskiego płótna, persowie zaś znaczną ilość wełnianych towarów; najwięcej koloru białego; tudzież stali i brylantów. Amerykanie brali sukno dla wojska i znaczną ilość cienkich bawełnianych ponczoch. Szwajcarowie zakupowali sukno średniego gatunku dla handlu do Włoch.

PRUSSJA.

Berlin dnia 29 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej)

Xiążę Kumberland przybył d. 21 t. m. do Szczecina, dokąd w kilka godzin później przybył także Królewic, nasz następca tronu, który nazajutrz i d. 23 b. m. odprawiawszy przegląd stający tam osady, w towarzystwie Xiążęcia Kumberland uda się w dalszą drogę do Pasewalk, dla obejrzenia wojska.

Dnia 3 lipca. Król Jmć mianował Hrabiego Goltz dotychczasowego posła swego przy seymie związku niemieckiego, oraz ministra stanu i wielkiego marszałka dworu, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze angielskim, na miejsce odwołanego z Londynu barona Werther.

Po nadejściu, z Rzymu zwyczajnej bulli papieżkiej dla Xięcia biskupa wrocławskiego, Szymońskiego, Ministeryum spraw duchownych postanowieniem z d. 24 czerwca r. b. przyjęło ją, zastrzegając najwyższe prawa Monarchiczne.

Królewsko-Saski jeneral-major Bleszczyński, wyjechał z tutejszej stolicy do Drezna.

Niedawno przybył tu Césarsko-Austryacki goniec gabinetowy Zanoni z Johannisberga.

WŁOCHY.

Od granic Włoskich dnia 4 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Akademia Arkadów mianowała Oyca s. członkiem swoim, pod nazwiskiem *Leo Pistate Cetropio*.

Xiążę Gustaw, syn byłego Króla szwedzkiego Gustawa IV, przybył d. 11 b. m. do Modeny, skąd się udał w dalszą drogę do Niemiec.

FRANCYA.

Paryż, dnia 22 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej)

Minister spraw zagranicznych po Panu Chateaubriand ma być mianowany P. Clermont-Tonnere, minister morski. a jego urząd ma objąć Xiążę Doudeauville. Zawsze jednak P. Villele trudnić się będzie wydziałem interessów zagranicznych, do końca terażniejszego posiedzenia Izby.

Dziennik *Gwiazda* zapewnia, iż żaden z posłów naszych przy dworach zagranicznych, nie wymówił się od przyjęcia urzędu ministra spraw zagranicznych.

W przysłym miesiącu wyładzie pismo Pana Chateaubriand o 15tomiesiecznem piastowaniu przez niego urzędu ministra spraw zagranicznych.

Tutejszy Dziennik Handlowy z d. 16 b. m. i inne gazety donoszą: „Listy z Madrytu donoszą pod dnem 9 b. m. iż w Aranjuez dnia 3, 4, 5 i 6 b. m. ważne zaszły zdarzenia. Czternaście osób, należących do królewskiego domu, zostało od dworu oddalonych.”

Jeden z tutejszych dzienników pisze, iż d. 1 maja rząd wyspy Haiti (St. Domingo) posłał do Hiszpanii 3 komisarzy, którzy mają rozpocząć układy z rządem francuzkim. Jeden z nich jest murem, a dwaj inni są mulatami.

Gdy w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w miasteczku *Paci sur Armançon* w południowej Francyi, szła processya do kościoła, wilczyca wpadła raptem między ludzi. Zwierz ten stał się już groźnym dla okolicy; i 14 osób mniej więcej niebezpiecznie skaleczył. Szczęściem wilczyca ugodzona kamieniem tak, iż na miejscu została zabita.

W Perpignan otrzymano wiadomość o grażujący zaraziwej chorobie w Neapolu. Z tej przyczyny wszystkie okręty, zawijające z królestwa neapolitańskiego do portów departamentów Wschodnich Pireneów odprawiać muszą iociodniową kwarantannę.

Gazety amerykańskie donoszą o nowym oświadczeniu, który w *Washingtonie* ośmielił się udawać, iż jest synem Ludwika XVI, Króla francuzkiego. Ma twarz dosyć podobną do owego Xięcia. Oświadcza, iż wydobywszy się szczęśliwie z więzienia *Tetnples*, dostał się przebrany za węglarza w góry Alpejskie, a ztamtąd na wyspę *Cuba*. Posunął śmiałość do tego stopnia, iż podał do gazet amerykańskich odezwę, w której mianuje się *Karolem X*, Królem Francuzkim, Xięciem Nawarry; obiecuje całemu światu pokoy powszechny, a w końcu tej odezwę prosi o wsparcie. Często odwiedza niejaka Panią *Nandin*, mieszkającą w *Washingtonie*. Spodziewać się należy, iż wkrótce ukaranym będzie za swe zuchwaltwo.

Izba Deputowanych.

Dnia 21 b. m. P. Martignac zdał imieniem komissyi sprawę o projekcie do prawa, względem uchwalenia dopłaty do wydatków krajowych w roku 1825. Głównym ich przedmiotem było, jak wiadomo, woyna w Hiszpanii, a zdana sprawa obeymowała dokładne objaśnienie o wydatkach na żywność wojska i t. d. Wynosiły one 93 miliony 101,000 fr., co ze względu na liczbę użytego wojska i krótkość kampanii jest znaczną summą; a na usprawiedliwienie przytoczono, iż na krótki czas przed rozpoczęciem kampanii, musiano zawrzeć kilka kontraktów z liwerantami; iż złe drogi i inne przyoczyny, przeszkadzały transportom; iż w składach w *Bajonie* nie było dostatecznych zapasów; i że musiano oddalić tego, kto się podjął dowozić od granicy żywność dla wojska: bo nie mógł znaleźć kaucyi; iż naczelny intendent wojska spóźnił się 6 tygodniami z przybyciem i objęciem swego urzędu i t. d. Gdy w zdanej sprawie oskarżono niejako kilka osób, które się zapewne usprawiedliwić zechcą, przeto izba na wniosek P. *Labourdonnaye* odłożyła obrady w tej mierze do tygodnia.

HISZPANIA.

Madryt dnia 12 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej)

Mimo panujących upałów, dwór nasz bawi ciągle w Aranjuez, gdzie gwardya francuzka odbywa służbę w zamku.

Były minister *Saez* otrzymał rozkaz udania się do *Tarragony*, skąd póty nie uda się do swojej dyecyezyi *Tortozy*, póki nie nadejdzie bulla papieżka.

Jeneralny kapitan prowincyi *Estremadury* oświadcza w wydanej odezwie: „Król, nasz Pan, przebacza; czyliż więc może się znaleźć jaki hiszpan, któryby jeszcze tohnął zawziętością! Nie masz teraz żadnej wymówki; kto nie jest posłuszny rozkazom Monarchy, ten poczuje surowość prawa. Okażmy się godnymi nazwiska Hiszpanów, zwłaszcza w obliczu walecznych sprzymierzeńców, którzy nam dopomogli do pokonania pówtoru bezzładu.”

Kupcy w *Kadyzie* podali Królowi Jmci przełożenie, iżby znaczną część majątku swego utracili przez nabycie dóbr narodowych, gdyby za poprawę ich wciagu swego posiadania nie otrzymali wynagrodzenia. Podobne przełożenie podali nabywcy majoratów, prosząc o wynagrodzenie strat poniesionych. Oba przełożenia odesłano do rady stanu.

Trzykrotna ucieczka jenerała *Copape* skłoniła ministra sprawiedliwości, do wydania następującego zalecenia jeneralnym kapitanom. „Król Jmć rozkazuje: 1) aby wszystkich oskarżonych o spisek, zostających pod władzą praw oddawano straż, którą oficer dowodzić będzie; 2) oskarżeni, których sprawa toczy się w mieyscu, gdzie nie ma zbrojnej siły, mają być zaprowadzeni tam, gdzie się taż siła znajduje; 3) nietylko dowódcy straży, lecz

oraz dozrócy więzienia mają być osobiście odpowiedzialnymi za uwięzionych i t. d."

Wnocy z dnia 7 na 8 b. m. przytrzymano tu 500 włoczęgów; niektórych zaprowadzono do więzienia, a innych oddano do służby morskiej.

Kilku oficerów, którzy wrócili do ojczyzny z niewoli wojennej, przyjęto dobrze w *Santander*. Przeciwnie zaś tych, którzy wysiedli w *Korunnie*, zaprowadzono natychmiast do więzienia.

Od granic hiszpańskich dnia 15 czerwca.

(z teyże gazety.)

Nuncyusz papieżki zalecił Biskupowi barcelońskiemu, aby zebrał wszystkie pisma, które Arcybiskup *Palmier*, *Don Felix Amat*, wydał za rządu stanów, i aby tego Arcybiskupa wezwał do odwołania błędów swoich. Biskupowi Majorki, *Don Pedro Valleio*, który w latach 1820 i 1821 był członkiem stanów, posłano rozkaz królewski, aby się zrzekł swojej dostojności. Półkownika *Calubi*, który roku 1820 ogłosił konstytucyą w *Tarragonie*, i który był szefem głównego sztabu barona *Eroles*, uwięziono, i do zamku *Monjoui* niedaleko *Barcellona* zaprowadzono. Baron *Eroles* bawi w *Madrycie*, dokąd ma się udać Arcybiskup *Torrakoński*, drugi członek byłej rejencji urgielskiej.

AMERYKA.

(z Korrespondenta Warszawskiego)

Gazeta, w *Hawannie* wychodząca, umieściła następujące rozporządzenie rządu republikańskiego w *Karrakas*, wydane w skutek wiadomości odebranych z Europy: 1) zapasy amunicji mają być przewiezione do *Kartageny* i *Puerto Cabello*; 2) wszystkie okręty wojenne udać się mają do wspomnianego portu; 3) wszystkie woły i konie zapędzone być powinny wewnątrz kraju aż po *Aprę*; 4) wojsko przez nabór z wolnych i niewolników ma być uzupełnione, wszystkie zasiewy w *Santa Lucyi*, *Maniches*, *Charyaste*, i t. d. będą zniszczone, aby jenerał *Cisneros*, broniący sprawy hiszpanów, nie znalazł żywności; 5) wojsko, które miało być posłane do *Panamy*, dla połączenia się z jenerałem *Boliwarem*, ma być wstrzymane.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Kalendarz narodowy Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki na rok 1823 zawiera następujące wiadomości statystyczne: Liczba mieszkańców krajowych wynosi 9 milionów 564 000, między którymi jest milion 543 000 niewolników. Rolnictwem trudni się 2 miliony 175 000 ludzi, handlem 72 500, a rękodzielniami 349 600 ludzi. W latach 1821 i 1822 przybyło z Europy 20 201 podróżnych, i 16 232 tych, którzy w kraju Zjednoczonych stanów osiedli, a między niemi jest 82 444 anglików, 685 francuzów, 486 Niemców, 400 hiszpanów i 112 hollendrów. W r. 1822 wydano 194 patentów swobody na różne wynalazki, jako to: 11 za wydoskonalenie pojazdów, 22 za poprawę narzędzi rolniczych, 15 za nowe piece oszczędzające drzewo do opał, 9 za wydoskonalenie budowy okrętów i t. d. W tymże r. wyszło z druku 95 nowych książek, między którymi jest 20 szkolnych, 9 teologicznych i moralnych; 14 fizycznych i matematycznych; 8 prawnych, 11 statystycznych i geograficznych; 4 historycznych; 2 politycznych i 3 poetycznych. Gazet codziennych jest 73, a tygodniowych przeszło 900.

Namieniliśmy już pierwey o ciagnieniu dzikich pokoleń ludów przeciwko *Kattakao* w *Afryce*; teraz odbieramy (w Lond.) bliższą wiadomość o owym dzikim narodzie, przez angielskiego misjonarza w *Kattakao*, *P. Moffat*. Król kraju *Kattakao*, nazwiskiem *Mataba*, rozkazał ogłosić narodowi, aby był gotów do dania odporu. Mieszkańcy *Griqua Townu*, uwiadomieni równie o bliskim niebezpieczeństwie, wysłali na zwiady 100 ludzi. W dniu 25tym poczet ten stanął naprzeciwko nieprzyjaciela. Chciano umawiać się, atoli nieprzyjaciel nie chciał i uderzył z wściekłością. Oddział ów strzelał dobrze, położył wiele dzikich, którzy zdawali się nie znać używania broni ognistej. Sądźno, że mając tak wielką stratę w zabitych nie znając przyczyny, będą spokojniejszemi, i pozwolono im czasu niestrzelając, aby mogli uczynić przełożenia. Atoli wszystko było daremne. Z nową wściekłością uderzyli na nieprzyjaciół, i zmusili ich do odwrotu. Ogień broni nie wstrzymywał dzikich, nieustraszeni kroczyli po ciałach poległych. Nakoniec po półtrzechgodzinnej, niezmienne uporczywej potyczce, straciwszy wiele zamyślali cofnąć się; a że, jak się dowiedziano od jeńców, mniemali, iż od grzmotów byli rażeni, nie chcieli odnawiać boju. Dzikie to pokolenie jest liczne, wraz z kobietami i dziećmi wynosi 40 000. Mężczyźni są urodziwi, silni, koloru czarnego, okryci skórami zwierząt. Podczas bitwy do połowy ciała byli obnażeni, na głowach mieli czarne strusie pióra, zaś na szyi, ramionach i udach noszą szerokie miedziane skówki. Broń ich składa się z kopii, noża i palki. Język mają podobny do mowy betuanów; większa część zdaje się być zgłodniałą, ponieważ podczas potyczki łakomie pożerali surowe mięso. Po bitwie wzięto im blisko 1000 sztuk bydła, w okolicach, przez które ciągnęli, zabranego.

Nowe Dzieła.

W Redakcyi Kurjera Litewskiego dostać można: Ustawy Towarzystwa Wolnego Ekonomicznego, nowemi prawidłami pomnożone, i przez Najwyższy Reskrypt, z dnia 4 lutego 1824 roku, potwierdzone. Przełożone z powtórnego wydania rosyjskiego, w Sankt-Petersburgu, w drukarni CESARSKIEY Akademii nauk, 1824. W Wilnie w drukarni A. Marcinińskiego 1824. Cena kop. 22 i pół.

Sposób pożyteczniejszego palenia węgla z pni sosnowych i powału, pędzenia dziegciu i olejku sosenkowego, oraz warzenia smoły twardej, z pięcią tablicami rysunków, napisany przez Radcę Stanu i Kawalera Grzegorza Engelmana, i drukiem ogłoszony na rozkaz Ministeryum Spraw Wewnętrznych, a z polecenia JW HORN, Gubernatora Cywilnego Wileńskiego Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera, w języku polskim wydany. Z rosyjskiego na polski język przełożył Ignacy Nieciarowicz. W Wilnie, nakładem i drukiem A. Marcinińskiego 1824 r. Cena kop. 45.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 1 lipca: rubel srebrny 3 rub. 79 $\frac{1}{2}$ kop. dukat nowy 11 rub. 56 k., stary 11 rub. 75 kop., imperyal 36 r. 80 $\frac{1}{2}$ kop.

Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.